

Groźna manipulacja statystykami Ministerstwa Zdrowia

27 września 2021

Zaledwie 0,66 proc. w pełni zaszczepionych przeciw COVID-19 osób zostało zakażonych koronawirusem – podało w piątek Ministerstwo Zdrowia.

„Resort przekazał na „Twitterze”, że liczba zakażeń w Polsce od momentu rozpoczęcia szczepienia drugą dawką to 1 mln 394 tys. 430. Liczba zakażeń wśród w pełni zaszczepionych po upływie 14 dni od pełnej dawki to 9 tys. 211 przypadków. MZ podało również, że zgony osób zakażonych po upływie 14 dni od pełnego zaszczepienia wyniosły 1,64 proc. wszystkich odnotowanych przypadków zgonów osób zakażonych. Zgony te – jak zaznaczono – nie były związane ze szczepieniem. Rządowe dane z piątku mówią, że w Polsce wykonano od grudnia ub.r. ponad 34 mln 806 tys. iniekcji. W pełni zaszczepione – czyli dwiema dawkami preparatów od firm Pfizer/BioNTech, Moderna i AstraZeneca, a także jednodawkową szczepionką Johnson & Johnson – jest ponad 17 mln 735 tys. osób” – [podano w informacji prasowej PAP.](#)

To jest piękny przykład manipulowania danymi. Pewnie 90% ludzi bezkrytycznie kupuje ten kit. Trzeba trochę rozumieć matematykę, żeby odkryć prawdę.

A więc tak... 0,66% od 17 735 000 zaszczepionych, to jest 117 051 – tylu zaszczepionych zachorowało. To wynika z danych przedstawionych przez ministerstwo. Sto siedemnaście tysięcy to dużo.

Teraz niezaszczepionych chorych zaczęto zliczać już wtedy, kiedy jeszcze nie było zaszczepionych, bo liczba zaszczepionych zaczęła dopiero rosnać od zera, a liczba

niezaszczepionych zaczęła maleć od tych 100% (na początku było 0% zaszczepionych i 100% niezaszczepionych).

Zaszczepieni nie mogli zachorować, bo ich jeszcze nie było, a niezaszczepieni chorowali, bo akurat przewalała się górka fali zakażeń. Jak już było dużo zaszczepionych, to już dawno było po szczycie zakażeń. To taka manipulacja szyta grubymi nićmi na liczbach bezwzględnych, aby wykazać zbawienne działanie szczepionek.

Autorstwo: krzysiekniepiekło

Źródło: NEon24.pl